

PRZYKŁAD gromady DAKOWY

Chłopi gromady Dakowy pow. Nowy Tomyśl odstawił zbiorowo 16 ton zboża.

MIESZKANIE MAGAZYNEM
We wsi Wyszynki pow. Chodzież miejscowy aktyw ZMP-owski odwiedził bogaczkę wiejską Katarzynę Gruszkę, która uparcie nie wywiązywała się z planu odstawy zboża, twierdząc, że go nie posiada.

ZMP-owcy pomogli klamliwej bogaczce odszukać zboże w jej własnym mieszkaniu w ilości pół-tony.

Pomoga znaleźć i dalsze tony!

„BIEDNY” KULAK
Do kulaka Tłoka we wsi Dębiec pow. Śrem przybyła trójka gromadzka.

— Bieda. Pieniądzy nie ma. Nie mam nawet za co pokryć nowo-wybudowanej stodoły — oświadczył kulak trójce gdy go zapytała jak mu się powodzi.

— A co zrobiliście ze zbożem? Przecież nie wykonałście jeszcze swego planu?

— O, gdybym miał zboże, to sprawa byłaby załatwiona. — Miałbym pieniądze — odpowiedział.

— No to wam pomożemy! — oświadczyła trójka gromadzka.

I rzeczywiście pomogła. Pod plewami w paszarni znalazła 1 225 kg kielkującego zboża. Na chlewie, pod wszelkiego rodzaju rupieciami, wykryła 555 kg pszenicy, a na spichrzu tysiące kilogramów najrozmaitszego zboża nie mówiąc już o dużych ilościach ąru i maki. Razem 4.600 kg.

Kulak zalegał z odstawą 3.132 kg zboża.

Rzeczywiście „biedny” kulak.

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

Rok VII AB

Poznań, poniedziałek 19 lutego 1951 r.

Nr 49 [2147]

Komitet wykonawczy ŚFZZ obraduje w Warszawie

Klasa robotnicza całego świata wzmaga walkę o wyzwolenie polityczne, społeczne i o pokój

WARSZAWA (PAP). W dniach 19 i 20 bm. obradować będzie w Warszawie Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Sekretarz ŚFZZ, Bolesław Gebert, który przybył już do Warszawy na posiedzenie Komitetu Wykonawczego, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP wskazał na wielki wzrost wpływów ŚFZZ na miliony rzesze pracujących, zarówno zrzeszonych w Federacji, jak i znajdujących się poza Federacją.

Zarządzenie władz francuskich — oświadczył sekretarz ŚFZZ, dotyczące bezprawnego

zakazu utrzymania siedziby ŚFZZ we Francji, wywołało burzę protestów w całym świecie.

Decyzja reakcyjnego rządu francuskiego nie tylko nie osłabiła Federacji, ale umocniła ją jeszcze bardziej. ŚFZZ będzie działać i walczyć, bo taka jest wola nie tylko 78 milionów jej członków z 54 krajów, ale również milionów pracujących na całym świecie. ŚFZZ zdobyła sobie ogromny autorytet u wszystkich ludzi pracy swoją dotychczasową działalnością, swą nieustępliwą walką o zagrożone swobody związkowe, o prawa bytowe, o wyzwolenie polityczne i społeczne, o pokój światowy i wolność narodów.

Ciesząc się zaufaniem i poparciem najszerszych mas pracujących całego świata, ŚFZZ wzmocni i rozszerzy jeszcze bardziej swą działalność. Obecnie wszystkie 12 departamentów ŚFZZ wykazują ożywioną działalność. Systematycznie ukazuje się organ prasowy ŚFZZ.

Na apel ŚFZZ o spotęgowanie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec odpowiadają nie tylko związkowcy w krajach budujących nowe życie, ale również miliony związkowców w krajach kapitalistycznych.

Ostatnio 41 przywódców związkowych, reprezentujących różne centrale związkowe opublikowało w USA apel, wzywający do wyboru kandydatów na specjalną związkową konferencję dla omówienia sposobów walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec. W wielu fabrykach w Niemczech Zachodnich w wyniku przeprowadzonej przez związki ankiety, 85—93% założy głosowało przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ stanowiąc będą niewątpliwie nowy, po-

ważny wkład w umocnienie jedności klasy robotniczej wszystkich kontynentów — jedności, która jest kamieniem węgielnym i niezbędnym warunkiem triumfu sprawiedliwości społecznej i postępu oraz zwycięstwa sił pokoju na całym świecie — kończy sekretarz ŚFZZ.

Uczynimy wszystko aby zapobiec ponownemu uzbrojeniu młodzieży niemieckiej

WARSZAWA (PAP). Sekretariat generalny FIAPP otrzymał od zachodnio-niemieckiego biura sekretariatu VVN następujące pismo:

„W imieniu zachodnio-niemieckiego biura sekretariatu VVN (Związek Ofiar Hitleryzmu) pragniemy wyrazić Wam — przyjaciele z FIAPP-u — uznanie za to, że Komitet Wykonawczy FIAPP, na swym posiedzeniu w Budapeszcie, postawił walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec i werbowaniu byłych generałów i oficerów hitlerowskiego Wehrmachtu, jako centralne zadanie bojowników ruchu oporu wszystkich krajów Europy.

Związek nasz prowadzi w Niemczech Zachodnich zaciętą i ciężką walkę przeciwko odradzającemu się faszyzmowi i jego przywódcom, popieranym przez amerykańskich podległych wojskowych, którzy widzą w tych przywódcach najpewniejszych sojuszników w przygotowaniu nowej wojny.

My niemieccy uczestnicy ruchu oporu zobowiązujemy się, zgodnie z rezolucją FIAPP, uczynić wszystko, aby w walce przeciwko tym przygotowaniom zjednoczyć i zorganizować wszystkich tych obywateli naszego kraju, którzy — podobnie jak i my — nienawidzą wojny i milują pokój.

Pomni na okrutne cierpienia, które przyniósł narodowi Europy faszyzm hitlerowski uważamy, że naszym świętym obowiązkiem jest doświadczyć tym narodem, iż siły postępu i pokoju w naszym kraju potężniejsze są niż zienawidzeni i występni awanturnicy wojenni.

Idąc za naśladowania godnym przykładem skutecznej walki o pokój, prowadzonej przez naszych francuskich i włoskich towarzyszy, uczynimy wszystko aby zapobiec ponownemu uzbrojeniu młodzieży niemieckiej i wywalczyć jeszcze w ciągu tego roku zawarcie traktatu pokojowego z naszym krajem.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
(—) Artur Ketterer
(—) Vielhauer
(—) Frenkel
(—) Kahn
(—) pastor O. Moellner
(—) L. Becker
(—) Hans Schwarz

Konferencja działaczy Partii Postępowej USA

NOWY JORK (PAP). W stolicy stanu Minnesota-Minneapolis odbyła się stanowa konferencja działaczy Partii Postępowej, z udziałem przewodniczącego Partii — Bensona.

Na konferencji postanowiono zebrać w stanie Minnesota 100 tysięcy podpisów pod petycją, domagającą się zakończenia wojny w Korei oraz nawiązania pokojowych stosunków z Chińską Republiką Ludową.

Chłopi z Kręczkowa wypełnili zobowiązanie

Roczny plan dostawy zboża wykonany przed terminem

WROCŁAW (PAP). Na 4 dni przed terminem pracujący chłopi gromady Kręczków, gminy Borów w powiecie strzeleckim, wykonali z nadwyżką zobowiązania dostawy zboża w ilości przewidzianej w rocznym planie dostaw. Wezwanie chłopów pracujących z Kręczkowa do współzawodnicstwa o pełne i terminowe wykonanie rocznych planów dostawy zboża, powzięte 9 bm., objęło tysiące gromad w całym kraju.

Pracujący chłopi z Kręczkowa odwiedzili ostatni transport zboża przy dźwiękach orkiestry, wozami ozdobionymi transparentami.

Przed manifestacyjnym wyjazdem do punktu skupu odbyło się we wsi ogólne zebranie gromadzkie, na którym chłopi mówili o tym, jak w walce o przedterminowe wykonanie planu skupu zboża wyrosło postanowienie, aby do wiosennej kampanii siewnej przystąpić zespołowo, organizując spółdzielnię produkcyjną.

Wśród gorącego entuzjazmu chłopi z Kręczkowa uchwalili tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruła, w którym meldują o zwycięskim wykonaniu z nadwyżką rocznego planu dostaw zbożowych. W liście tym mało i średniorolni chłopi z Kręczkowa wyrażają radość ze swego zwycięstwa stwier-

dżając, że przez przedterminową i ponadplanową sprzedaż zboża wypełnili swój obowiązek wobec Państwa Ludowego, wobec braci-robotników, przyrzając się jednocześnie do wzmocnienia obozu pokoju.

Chłopi z gromady Kręczków poinformowali w dalszym ciągu swego listu Prezydenta Bieruła o przebiegu kampanii skupu w ich gromadzie, o doświadczeniach, jakie zyskały realizując powzięte zobowiązanie oraz o postanowieniu zorganizowania spółdzielni produkcyjnej.

Wiec obronców pokoju w KANADZIE

OTTAWA (PAP). W Ottawie odbył się wiec, zorganizowany przez Kanadyjską Radę Obrony Pokoju.

Referat o pracach i uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił prof. Endicatt. Podkreślił on, że powrócił właśnie z podróży po Kanadzie, podczas której mógł stwierdzić znaczny wzrost ruchu obrońców pokoju w całym kraju. Ruch ten wzrasta mimo represji, stosowanych przez władze wobec obrońców pokoju i mimo, usiłowań ze strony reakcji zastraszenia bojowników o pokój.

Po wiecu delegacja obrońców pokoju z prof. Endicattem na czele udała się do siedziby rządu kanadyjskiego, by złożyć tekst Apelu Sztokholmskiego z podpisami ludności kanadyjskiej oraz Ordzież II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do ONZ. Premier kanadyjski Saint-Laurent odmówił przyjęcia delegacji.

Armia Ludowa kontynuuje natarcie

PEKIN (PAP). W komunikacie z dnia 17 bm. ogłoszonym w Phenianie, dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie. 13 bm. na północ od Czechon oddziały Armii Ludowej zabiły, zranily i wzięły do niewoli przeszło 900 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zdobyły wiele sprzętu. Na południu wschód od Henson wojska ludowe, wzięły do niewoli stu kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.

Odbudowa Korei

PEKIN (PAP). Jak donosi radio Phenian, barbarzyńcy amerykańscy w ciągu 2 miesięcy okupacji zniszczyli prawie całkowicie miasto Hamhyn. Obecnie mieszkańcy wyzwolonego miasta odbudowują domy mieszkalne i zniszczone zakłady przemysłowe.

Dzięki ofiarnej pracy robotników koreańskich odbudowana została elektrownia, rozgłośnia radiowa, otwarto kino i sklepy.

Biskup ewangelicki wypowiada się za rozmowami z rządem NRD

BERLÍN (PAP). Wydawany przez biskupa Lilie ewangelicki „Hamburger Sonntagsblatt” wypowiada się w związku z apelem Izby Ludowej NRD do Bundestagu za podjęciem rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Niemcy — pisze dziennik — są głęboko zainteresowani tym, aby konferencja czterech mocarstw doszła do skutku. Ponieważ rozbiście Niemiec stanowi źródło napięcia i niepokoju w Europie, wysiłki nasze winny zmierzać do zjednoczenia Niemiec. Może to być dokonane tylko drogą pertraktacji. Z tego powodu parlament w Bonn winien pozytywnie odpowiedzieć na skierowane ostatnio pod jego adresem propozycje Grotewaha.

W obronie pokoju

Narody Europy pragną pokój. Narody Europy z trwogą obserwują wzrastające napięcie w sytuacji między-narodowej i z otuchą witają każde nowe posunięcie Związku Radzieckiego, zmierzające do odprężenia atmosfery i do pokojowego uregulowania konfliktów. Problemem kluczowym dla trwałości pokoju jest sprawa Niemiec. Pięć i pół roku temu uchwały poczdamskie zdecydowały, że dla przekształcenia Niemiec z zarzewia wojennych zawieruch w czynnik pokojowej współpracy w Europie nieodzowne jest spełnienie czterech podstawowych warunków, a mianowicie: demilitaryzacja, dekartelizacja, denazyfikacja i demokratyzacja.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wykazało, jakie epokowe osiągnięcia powstają na drodze konsekwentnego realizowania Poczdamskiej — sytuacji w Niemczech Zachodnich natomiast stanowi groźne ostrzeżenie, dokąd wiedzie polityka przekreślająca historyczne trójporozumienie w Poczdamsie.

Uchwały poczdamskie zapadły bezpośrednio po najkrwawszych jakiego dotychczas ludzkość przeżyła doświadczeniach i miały na celu uniemożliwienie raz na zawsze agresji w Europie i wszystkich jej straszliwych następstw. Ale mocarstwa zachodnie, kierowane polityką trustów i koncernów USA, powodowane wyłącznie względami niekończących się zysków z gigantycznych zbrojeń, puszczają pełną parą maszynę remilitaryzacji w Niemczech Zachodnich, dmac ostro w miech faszyzmu i podsycając odwetowe nastroje pogrobowców Hitlera.

Rząd Polski, kierując noty do Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga podkreśla ko-

nieczność wszczęcia akcji bezwzględnej przeciwstawienia się narastającemu niebezpieczeństwu. Rząd Polski zwraca uwagę na nieobliczalne następstwa teledrowania sytuacji, w której garstka magnatów z Wall Street nie waha się dla powiększenia swych zysków oliwić na nowo śmiercionośny, hitlerowski aparat.

Polska była jednym z krajów, które najbardziej ucierpiały podczas wojny, ale przecież bestialstwa faszyzmu hitlerowskiego dały się zbyt mocno odczuć w innych krajach europejskich również, aby można było przejść do porządku dziennego nad ich ponową groźbą. Oprócz Oświęcimia, Majdanka i Treblinki były również Leodium i Louvain, Rotterdam i Narvik i inne szlaki martyrologii narodów europejskich podczas hitlerowskiego „tysiąclecia”.

Ruiny miast Europy długie jeszcze lata będą upiornie straszyć kikutami spalonych domów, a tymczasem faszyzm amerykański znowu przygotowuje nową falę potwornych zniszczeń, bo tak chcą chciwi zysków królowie armat i bomb atomowych.

Jednym z czterech kardynalnych warunków Poczdamskiej była denazyfikacja, to znaczy usunięcie z życia publicznego zarówno z dziedziny politycznej jak i gospodarczej, wszystkich nazistów. Warunek ten został urzeczywistniony we wschodniej strefie Niemiec, gdzie do pracy nad budową nowego życia stanęli ci, którzy torturowani latami w obozach koncentracyjnych bestialskiego reżimu Hitlera, teraz z bezgraniczną ofiarnością oddają wszystkie swe siły i zapal na rzecz demokratyzacji kraju. Nowe oblicze NRD, wspaniale o-

(Dokończenie na str. 2)

880 tys. metrów tkanin ponad plan 3 817 tys. zł oszczędności Wspaniałe osiągnięcia załogi ZPB im. Dzierżyńskiego w wyniku realizacji zobowiązań produkcyjnych

ŁÓDŹ (PAP). W związku z apelem Markiewki załogi wielu zakładów przemysłu włókienniczego już w początkach 1950 r. przystąpiły do podejmowania i realizacji długookresowych zobowiązań produkcyjnych. Wśród załóg fabryk włókienniczych, które najkonsekwentniej realizowały swe długookresowe zobowiązania produkcyjne na plan pierwszy wysuwała się załoga przodujących zakładów przemysłu bawełnianego ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi.

Realizacja zobowiązań podjętych przez załogę ZPB im. F. Dzierżyńskiego dała w roku 1950 gospodarce narodowej ponadplanową produkcję

223 960 kg wszelkiego rodzaju przędzy, 483 600 metrów tkanin surowych i 880 400 m tkanin wykończonych. Ponadto realizacja zobowiązań przyniosła dodatkowe oszczędności w sumie 3 817 000 zł. Dzięki zobowiązaniom czołowych przodowników pracy i personelu technicznego doskonalonych zostało zawodowo około 300 osób spośród tkaczy i przadek, nie wykonujących dotychczas norm produkcyjnych, zradiofonizowano przedterminowo zakłady, zorganizowano ambulatorium fabryczne, usprawniono bezpieczeństwo pracy przez zainstalowanie urządzeń zabezpieczających robotników przed niebezpiecznymi wypadkami itp.

PRZEMYSŁ jedwabniczy i bawełniany dostarczą

Produkcja i sprzedaż artykułów włókienniczych

280 nowych wzorów tkanin

będzie dostosowana do potrzeb i wymagań odbiorców

ŁÓDŹ (PAP). Z inicjatywy Centrali Tekstylnej odbyła się w Łodzi ogólnokrajowa narada przedstawicieli Min. Przemysłu Lekkiego, Handlu Wewnętrznego, przemysłowców wełnianego, bawełnianego, jedwabniczo-galanteryjnego, odzieżowego i włókien litych oraz poszczególnych central handlu detalicznego.

Narada miała na celu omówienie potrzeb konsumentów, ich upodobań i wymogów w dziedzinie wzorów i deseni sezonowych, oraz opracowanie najwłaściwszych metod przekazywania życzeń konsumentów do produkcji poprzez organizacje handlowe.

Liczni przedstawiciele wskazywali na fakt opóźnień dostaw towarów, potrzebnych w danym sezonie.

Na naradzie postanowiono powiązać ściśle pracę biurodeli i wzorów przy poszczególnych przemysłach z terenem, przez poddawanie projektowanych modeli konfekcji i wzorów tkanin ocenie komisji, w skład których obok przedstawicieli central wytwórczych i dystrybucyjnych wchodzić będą plastycy, przedstawiciele handlu uspołecznionego i konsumentów.

Ponadto w zależności od sezonu ustalono plan ukazywania się na rynku artykułów włókienniczych. Towary na sezon wiosenno-letni znajdują się w sklepach już w końcu lutego, w marcu i kwietniu, a towary na okres jesienno-zimowy już w końcu sierpnia, we wrześniu i w następnych miesiącach rb.

Ustalono również, iż co pewien czas, odbywać się będą

poszczególnych regionów, dla lepszego dostosowania produkcji przemysłu włókienniczego i odzieżowego do potrzeb terenowych.

Wiele sklepów wzorcowych Centrali Tekstylnej prowadzi będzie sprzedaż wyrobów wyłącznie pochodzących z jednego zakładu produkcyjnego. W ten sposób producenci będą mogli za pośrednictwem tych sklepów

Terror kolonizatorów francuskich w Vietnamie

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, kolonizatorzy francuscy wzmagają terror przeciw ludności Vietnamu. Soldateska francuska po poważnej klęsce poniesionej w centralnym rejonie Vietnamu północnego mści się na ludności cywilnej. Piraci francuscy rzucają bomby na wieś w prowincji Bak, Jang i Tain-Nguyen. W jednej z wiosek kolonizatorzy francuscy w ciągu jednego dnia aresztowali i zamordowali 200 osób.

„GŁOS PRACY”

walczy o produkcyjną, społeczną i polityczną aktywność kobiet, o awans społeczny dla pracujących kobiet

zorientować się, jakie towary odpowiadają potrzebom konsumentów.

Ostatnio przemysł wełniany wyprodukował już wiele tkanin dostosowanych do potrzeb sezonu wiosenno-letniego w jasnych barwach.

Przemysł bawełniany rozpoczął już częściowo dostawę na rynek 200 nowych wzorów tkanin drukowanych, jak kretony, materiały koszulowe, batysty, nansugi itp. oraz wielu nowych gatunków materiałów kolorowo tkanych i żakardowych. Poważnie wzrosła ilość towarów na mundurki szkolne.

Również przemysł jedwabniczy dostarczy 80 nowych wzorów materiałów drukowanych, kolorowo tkanych i jednobarwnych.

Amerykane rehabilitują SS-manów 7 zbrodniarzy wojennych ułaskawiono

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że władze amerykańskie, kontynuując swoją politykę rehabilitacji hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, kazaly odroczyć egzekucję 7 masowych morderców z więzienia w Landsberg, którzy wobec ogromu swych zbrodni zostali w swoim czasie skazani na śmierć i mieli być straceni w ubiegłym piątku. Odroczenie wykonania wyroku nastąpiło na czas nieokreślony i elementy prohitlerowskie w Zachodnich Niemczech są przekonane, że egzekucja nie dojdzie nigdy do skutku.

Z tej nowej taski amerykańskiej skorzystali: generał SS Otto Ohlendorff, były dowódca hitlerowskich oddziałów eksterminacyjnych we wszystkich krajach okupowanych przez siły zbrojne III Rzeszy; generał SS Oswald Pohl, który stał na czele hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a podczas bytności w Polsce kierował likwidacją getta w Warszawie i mordowaniem więźniów Oświęcimia i innych obozów; pułkownik SS Paul Blobel, który sprawował komendę nad oddziałami mordującymi setki ty-

Włókniarze wybrali około 10 tys. mężów zaufania

ŁÓDŹ (PAP). Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego jest jednym z przodujących związków w akcji wyborów mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy i delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. Wybory przeprowadzone już zostały w około 10 tys. grup związkowych.

Zaszczytne i odpowiedzialne funkcje mężów zaufania powierzają włókniarze przodownikom

Polityka pokojowa Polski Ludowej zapewni szczęście matce i dziecku!

w pracy zawodowej i społecznej. Wśród wybranych około 60 proc. stanowią kobiety i ok. 10 proc. młodzieżowcy. Grupy związkowe dokonują na zebraniach analizy pracy dotychczasowych mężów zaufania. Znaczący odsetek pełniących dotychczas funkcje mężów zaufania, po wykazaniu przez zespół, że nie wywiązali się oni z nałożonych obowiązków, stracił swe mandaty, a na ich miejsce grupy wybrały aktywistów, którzy dotychczasową swą pracą zawodową i społeczną udowodnili, że podolają obowiązkowi.

Nowy prezydent Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie Akademii Nauk ZSRR w celu wybrania nowego prezydenta Akademii Nauk ZSRR na miejsce zmarłego prezydenta S. Wawilowa.

Z kolei w imieniu Prezydium Akademii Nauk ZSRR, a także walnych zebrań wszystkich 8 wydziałów Akademii zgłoszona została na stanowisko prezydenta Akademii Nauk ZSRR kandydatura wybitnego uczonego radzieckiego, dotychczasowego rektora Uniwersytetu Moskiewskiego, członka Akademii Nauk ZSRR — Aleksandra Niesmiejanowa.

Po wyczerpującym omówieniu zgłoszonej kandydatury zarządzone zostało tajne głosowanie, w wyniku którego wybrany został jednomyślnie prezydentem Akademii Nauk ZSRR Aleksander Niesmiejanow.

Zwiększamy produkcję sprzętu kinowego

ŁÓDŹ (PAP). Czynne w Łodzi jedyne w Polsce, Zakłady Kinotechniczne osiągnęły poważne rezultaty w dziedzinie produkcji sprzętu kinowego. Szczególnie duże są osiągnięcia Zakładów w bardzo ważnej dla rozwoju kinematografii produkcji aparatów projekcyjnych szeroko i wąskotaśmowych.

Seryjna produkcja opracowanego przez polskich konstruktorów modelu aparatu projekcyjnego dla filmu normalno-taśmowego tzw. AP-3-J, zapewni zaopatrzenie w projekторы kinowe polskiej produkcji wszystkich kin w Polsce.

Drugim typem aparatu, mającym specjalne znaczenie w dziedzinie udostępnienia filmu mieszkańcom wsi i małych osad, jak również młodzieży szkolnej jest dźwiękowy, wąskotaśmowy projektor filmowy tzw. AP-11.

Strajk 80 tys. robotników w BELGII

BRUKSELA (PAP). Do strajku górników belgijskich przyłączyli się metalowcy, tak że ogólna ilość strajkujących wynosiła w sobotę 80 tys. robotników. W zagłębiu Leodium praca została przerwana we wszystkich kopalniach. Zrzeczenie związków zawodowych górników Flandrii ogłosiło odezwę, wzywającą robotników belgijskich do walki przeciwko prowadzonemu na rozkaz Waszyngtonu przygotowaniu wojennemu rządu Pholiena.

W obronie pokoju

(Dokończenie ze str. 1) osiągnięcia na polu pokojowej twórczości, zarówno w dziedzinie gospodarki, polityki jak i kultury, są świadectwem — dynamiki cechującej działalność demokratów niemieckich — a wychodzący na wolność co najkrwawszy bandyci hitlerowscy w Niemczech Zachodnich są świadectwem tego, dokąd zmierza taktyka amerykańskich okupantów.

Anglosasi już wnet po wojnie rozpoczęli na zachodnich terenach okupacyjnych Niemiec jakiś niesamowity neofaszyzmski taniec. Dekartelizacja polegała na tym, że właściciele trustów i koncernów niemieckich weszli w układy z właścicielami trustów i koncernów USA. Denazyfikacja — że zbrodniarze hitlerowscy z Kruppem i dyrektorami koncernu — drapieżcy świata I. G. Farben na czele, wracają na kluczowe stanowiska w aparacie politycznym i gospodarczym. Demokratyzacja — że każda postępową myśl jest prześladowana, pisma demokratyczne zamykane, a bojownicy o pokój wtrąceni do więzień. Demilitaryzacja, że teren Trizonii staje się kuźnią zbrojeń atlantyckich.

Związek Radziecki nie szczędzi inicjatywy, wskazując w notach, wysyłanych do mocarstw zachodnich, sposoby rozwiązania najgroźniejszych konfliktów międzynarodowych. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji kluczą wykrętnie i w miejscach pozytywnej odpowiedzi mocniej jeszcze nakręcają maszynę zbrojeniową w Trizonii.

Związek Radziecki, podkreślając konieczność zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, wyraża w ten sposób wolę milionów ludzi pragnących pokoju. Mocarstwa zachodnie, zwlekając z odpowiedzią, jednocześnie przyspieszają remilitaryzację zachodnich Niemiec, zwiększając niebezpieczeństwo wojny.

Rząd Polski, kierując notę do rządów Belgii, Danii, Holandii, Luksemburga, wzywa je do porzucenia drogi uległości wobec groźnej dla ich istnienia polityki amerykańskich podpalaczy świata. Bierne tolerowanie zbrodnictwa procesu tworzenia i uzbierania odwetowej armii niemieckiej stanowi gróźbę nie tylko dla wschodnich, lecz i zachodnich sąsiadów Niemiec. Rząd Polski wzywając kraje zachodniej Europy do przeciwstawienia się temu niebezpieczeństwu wypełnia jeden z najważniejszych swych obowiązków i powiększa wkład Polski w walkę o obronę pokoju światowego.

Zofia Rzepińska

Rząd Attlee boi się krytyki

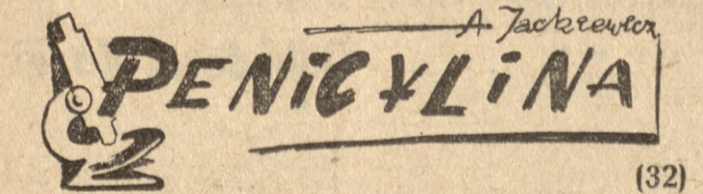
ŁÓDŹ (PAP). Podczas 2-dniowej debaty w Izbie Gmin nad programem zbrojeniowym państw bloku atlantyckiego przeszło stu członków Partii

Pracy, zaniepokojonych remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, prowadzoną przez Stany Zjednoczone zapisało się do głosu.

PONAD 1227 tys. przestępstw Smutny rekord w Japonii

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio ogłoszono tam oficjalne dane, zgodnie z którymi w okresie od stycznia do października 1950 roku zarejestrowano w Japonii 1227 176 przestępstw, w tej liczbie 2507 morderstw.

Wiedząc, że jego polityka zagraniczna spotka się z ostrą krytyką, rząd premiera Attlee ograniczył do minimum czas przeznaczony na dyskusję. W związku z tym przed rozpoczęciem debaty, przewodniczący Izby stwierdził, że nie może udzielić głosu wszystkim posłom, którzy chcieliby się wypowiedzieć, ponieważ ilość ich jest zbyt duża. Poseł z tamienia Partii Pracy — Pool złożył protest przeciwko temu ograniczeniu wolności słowa w Izbie Gmin.



— Wykonywałem wasze polecenie, badałem możliwości, to nie jest łatwe — odparł Kawecki.
— No i co wybadaliście.
— Sami zobaczcie. A może chcecie odsapnąć?
— Nie, niedługo wracamy — odparł czerwony. — Ale wskazaćcie nam chyba inną drogę, tam na szosie... Jak tu pracować? Przecież was chyba dzień i noc...
— Pracować można — wtrącił niepewnym głosem Wieczorek.
Przybyli spojrzeli na niego.
— Poznajcie się. Stefan Wieczorek. — Kawecki wskazał ręką na czerwonego: — Inżynier Wardas — i na przygarbionego Magister Chmurkowski.
Ruszyli na teren fabryki. Na placu spotkali kaprala Zaka, który do nich się przyłączył.
— Prowadźcie, obywatelu Wieczorek — powiedział Kawecki.
Stefan szedł pierwszy. Buchalter spryciarz — myślał podejrzliwie. — Umywa ręce, obawia się naszych pretensji, w wypadku jeśli komisja nie zatwierdzi.
Weszli w ruiny. Dookoła stały tylko poszarpane mury, zamiat dachu mieli nad głowami chmurne niebo. Krokwie wazania dachowego, wgniecione w ceglany gruz sterczały rozpaczliwie nagimi kikutami.
— Co tu było? — spytał inżynier Wardas, trąc nerwowo swój czerwony policzek.
— Tu jest dział syntezy.
— Tu już nic nie ma — stwierdził mały Chmurkowski.
Wieczorkowi po plecach przeszły ciarki. Spojrzył na Kaweckiego, Buchalter odpowiedział mu zafasowanym spojrzeniem, lecz milczał. Wieczorek przeniósł wzrok na Zaka, ale ten też nie mógł tu nic pomóc, przyglądał się rumowisku.
Wieczorek poczuł się bardzo osamotniony. Obejrzał się ale żaden z jego towarzyszy nie nadchodził. Od rana miał transportować urządzenia do wyrobu maści z robitego budynku działu galenowego do budynku zarządu, gdzie na piętrze postanowiono rozpocząć pierwszą produkcję.
— Nic nie ma? — powtórzył ze złością. — A te agregaty?

— wskazał ręką na zespół aparatów ciągnący się wzdłuż podziurawionej ściany — przecież to wymaga niewielkiego remontu, — cęgly zwalły się obok.
Przybyli przyjrzyli się aparatom.
— Oczywiście, przecież nie wyrzucimy na szmelc. Mówiłem o budynku. Odbudowywać nie warto — rzekł mały Chmurkowski.
Przeszli do działu organo-preparatów. Tu wprawdzie dach się nie zawalił, ale był bardzo podziurawiony, tak samo jak mury. Jeden pocisk wybuchił na hali między kotłami do warzenia wątroby i innych organów, kotły były pogięte i podziurawione.
W gruzach leżała szklarnia i ampularnia. Te pawilony chciał Wieczorek w ogóle ominąć, ale ruchliwy Chmurkowski wyprowadził go, wdrapał się na kule cegieł, które zawałiły wejście i dokładnie zlustrował wzrokiem wnętrze rumowiska.
Wieczorek czuł się coraz gorzej. Kawecki milczał. Żak robił od czasu do czasu jakieś niefortunne uwagi. Członkowie delegacji smętnie kiwali głowami, jakby dając tym do zrozumienia, że sprawa fabryki jest jasna i niczego innego nie należało się spodziewać.
Stefan ciągnął ku warsztatom, w ich pobliżu czuł się lepiej, tam było jego królestwo, na terenie warsztatów mógł dyskutować i bronić sprawy. Przyspieszył kroku, mijając pawilon, gdzie wyrabiano się związki arsenowe, nawet nie patrzył w tamtą stronę, tam też wszystko leżało w rumie. Obejrzał się Delegaci: postuszenie minęli pawilon. To mu dodało otuchy, ale zaraz pomyślał, że na pewno machnęli na wszystko ręką i dlatego nie wykazują już żadnego zainteresowania tym co ich otacza.
Przed budynkiem warsztatowym stała staruszka lokomotywa. Przy niej grzebał Zagórny. Ujrawszy nadchodzących wyprostował się, dotknął umazaną smarem dłonią daszka zniszczonej cyklistki.
— Remontujemy lokomotywę, za półtora tygodnia będziemy produkować masę przeciwświerzbową — powiedział Kawecki trochę za głośno i tak niespodziewanie, że delegaci mimo woli przystanęli.
Stefanowi krew uderzyła do policzków, poczuł przyspieszone bicie serca.
— No jak Zagórny... rozruszacie staruszkę? — zawołał ze sztuczną swadą.
— Oglądam — odparł palacz.
— Pytam czy ruszy na czas?
— Musi — i Zagórny znów zabrał się do roboty.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Najlepsi młodzi przodownicy pracy

pow. leszczyńskiego

ZMP-owcy w całej Polsce podchwycili rażno wezwanie Rady Naczelnej ZMP „Młodzież Polska” — na pierwszą linię walki o plan”. Dziesiątki tysięcy zrzeszonej młodzieży bierze udział w współzawodnictwie, w organizowaniu brygad produkcyjnych, brygad zbiorowej oszczędności podejmując apel radzieckiej komsomolki Lidii Korabielnikowej.

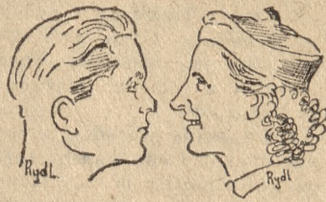
Młodzież warsztatu przy parowozowni węzła leszczyńskiego zorganizowała 9 brygad skupiających 46 ZMP-owców, którzy włączyli się do szlachetnego współzawodnictwa i postanowili zdobyć rzetelną wiedzę



Henryk Pryczak młodziwy przodownik pracy P. G. R. Strzyżewice warsztat zespołowy Leszno jako mechanik wyrabia przeciętnie 215% normy.

Edmund Szymkowiak młodziwy przodownik pracy P. G. R. Strzyżewice warsztat zespołowy Leszno jako mechanik wyrabia przeciętnie 250% normy.

fachową. Członkowie brygad warsztatowych wyrabiają przeciętnie od 118% do 120% nor-



Edward Czaban młodziwy przodownik pracy P. K. P.

Stefania Bartkowiak referent pracy Krawieckiej Spółdzielni Pracy

my. Załoga parowozu Ty-4-118 w skład której wchodzi: maszyniści Florian Kurzawski i Franciszek Pawłowski oraz pomocnicy Czesław Dobrań i Elgiusz Michalczak przeprowadziła pociąg planowo, parowóz utrzymała w należytym stanie, zaoszczędzając przy tym 13,38% smarów. Na wyróżnienie zasługuje Edward Czaban przew. Zarządu Kolejowego ZMP, który pierwszy zainicjował rewizję norm — obalając stare i przyjął nowe socjalistyczne normy pracy. Jako ślusarz wyrabia on przeciętnie 132,1% normy. Do-

brze pracują również młodzieżowcy w LZPO, gdzie m. in. maszynista Gertruda Rzeźnik zobowiązała się wykonać 130% a wykonała 159%, a jej koleżanka Irena Woźna ma tę samą ilość punktów. Pozostałe ZMP-ówki uzyskują przeciętnie od 105 do 150% normy i zaoszczędziły nici i igły oraz podniosły przestarzałe normy o 10%. W wytwórni cukrów i czekolady „Rywał” prym wiedzie zawijaczka Krystyna Lisek, która uzyskuje średnio 127% normy. W Rejonowym Urzędzie TF-Tg telefonistka Genowefa Królówna wykonuje 160% normy i jest przodownicą w skali ogólnokrajowej. Zasługują również na wyróżnienie pracowniczki krawieckiej Spółdzielni Pracy „Leszczymianka” jak Stefania Bartkowiak, Teresa Skrzypczak,



Irena Woźna młodziwa przodownica pracy L. Z. P. O. jako maszyniarka wyrabia przeciętnie 159 proc. normy.

Gertruda Rzeźnik młodziwa przodownica pracy L. Z. P. O. jako maszyniarka wyrabia około 160% normy.

Zofia Grobelna, Janina Bąk, Lucja Szugula i Czesław Bzdęga. W PGR Strzyżewice warsztat zespołowy Leszno młodzieżowi przodownicy pracy wykonują:

Edmund Szymkowiak 250% normy, Henryk Pryczak 215% oraz Stanisław May 177% normy. Osiągnięcia te nie są odosobnione, przykładów takich można by podać wiele więcej.

Przodującym młodzieżowcom nagrody wręczył przedstawiciel KM PZPR Wróbel. (R)

»Zaczarowana dorożka«

Zmora gnieźnian jest dorożkarz Leon Leporowski, notoryczny pijak, zamieszkały przy ul. Stalina 14. Pijków takich mamy w Gnieźnie niestety więcej, ale ten staje się szczególnie niebezpieczny dla wszystkich mieszkańców ze względu na to, że posiada dorożkę i prawo przewożenia pasażerów

Rozhukany jego koń ciągnący pjanego dorożkarza w dorożce nr 4 znany jest już wszystkim. Przechodnie w popłochu usuwają się przed dorożką, nawet i chodników. Przy takim bowiem woźnicy nastąpić może łatwo katastrofa.

Jak wiadomo, Prezydium MRN w Gnieźnie uchwaliło zakaz sprzedaży alkoholu m. in. w każdą sobotę. Niestety nawet ten zakaz nie jest w stanie otrzeźwić Leporowskiego. W ostatnią sobotę zapolekowała się nim Milicja Obywatelska po brawurowym kursie wzdłuż ul. Chrobrego.

Naszym zdaniem, opieka nad Leporowskim powinna być stała, skoro nie potrafi on zapanować nad swym nałogiem. Należałoby go przy tym pozbawić prawa wożenia, dla dobra przechodniów i pasażerów. (yk)

„Ciche zajęcia”



Świetlica Szkoły Podstawowej Nr 1 w Środzle

Ze świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 1 w Środzle, korzysta 200 dzieci, którymi opiekuje się 3 wychowawców. Poza rywkami są tzw. zajęcia „ciche”. Są to pogadanki audyjo radiowe i odrabianie lekcji. Stabszym kolegom pomagają przodownicy drużyn harcerskich. Wielką atrakcją młodzieży jest teatr kukiełek, który uruchomiono sposobem gospodarczym. 6 występów o raz jeden wyjazd do PGR w Jarosławcu to dotychczasowy wynik pracy.

W świetlicy rojno i gwarno. Jedni czytają „Iskierki”, „Swier-szczyki”, „Płomyki” a inni grają w ping-ponga. Ostatnio odbył się mecz tenisa stołowego o tytuł mistrza szkół podstawowych. Gazetka świetlicowa jest gustownie wykonana tak jak i dekoracja sal. Świetlica jest zaopatrzona w pisma, tygodniki, ilustracje, radio, adapter oraz całkowity sprzęt i różne gry. Należy pochwalić za to Dyрекcję, Radę Zakładową i Podstawową Organizację Partyną Cukrowni. (kos)

Nowe przedszkole powstanie w Ostrowie

W Ostrowie jest 1 żłobek i 7 przedszkoli. Wszystkie te placówki są przepelnione. W przedszkolu TPD nr 1 przy ul. Królowej Jadwigi trzeba jak najwcześniej zorganizować trzeci oddział. Również trzecią klasę trzeba by otworzyć w przedszkolu przy ul. Starowiejskiej,

a drugi oddział w przedszkolu zębowskim.

Ostrowskie przedszkola skupiają około 450 dzieci na ogólnej liczbie 2000 w wieku od lat 4-7, wszystkie te dzieci winny znaleźć się pod opieką.

Krokiem naprzód będzie budowa nowego przedszkola zaplanowana na placu między ulicami Sobieskiego i Prosta w ramach państwowego planu inwestycyjnego na rok 1951. Projekt budowy został już zatwierdzony przez Prezydium WRN. Budowa rozpocznie się w najbliższych tygodniach, a zakończona być musi do października 1951. Najpóźniej 1 stycznia 1952 przedszkole zaludni się

Budynek przedszkolny będzie posiadał 4 izby zajęć, jadalnię, pokój dla lekarza, dla personelu wychowawczego, kuchnię, pralnię, umywalnię z natryskami, z których korzystać będzie 140 dzieci. (bdc)

Związkowcy gnieźnięscy odwiedzą Poznań

W dniu 14 bm. odbyła się odprawa robocza kierowników świetlic, referentów akcji socjalnej oraz przewodniczących komisji kulturalno- oświatowych, z zakładów pracy Gnieźna i powiatu. Zebrani uchwaliли zorganizowanie wycieczki do Opery Poznańskiej w dniu 25 lutego na operę „Straszny Dwór” — Stanisława Moniuszki.

Zgłoszenia uczestników wycieczki przyjmuje Pow. Rada Zw. Zaw. w Gnieźnie, ul. Dąbrowski 1 do dnia 20 bm. Całkowity koszt wycieczki wynosi 17 złotych.

Członkowie Zw. Zaw. mogą zabrać z sobą rodziny. Na odprawie tej, zaplanowano dalsze wycieczki w bież. roku i to: 18 marca br. do Zakopanego, 24 czerwca nad morze, 28 października do Nowej Huty. (kow)

Niedotrzymana obietnica

Milą niespodzianką sprawiło swoim najmłodszym obywatelom Prezydium MRN w Strzelnie w lecie ub. roku, urządzając wzdłuż ogródek jordanowski. Dopelnieniem tego miało być urządzenie i uruchomienie jeszcze w roku 1950 publicznego przedszkola.

Tak przynajmniej zapewniał wówczas przewodniczący Prezydium MRN w Strzelnie ob. Skrzypczak, oświadczając przy tym, że ambicją jego będzie przedzielić pod tym względem miasto Mogilno, które wówczas jeszcze przedszkola publicznego nie posiadało.

Minął rok 1950, a w Strzelnie przedszkola jak nie było tak nie ma. Za to w Mogilnie przedszkole publiczne czynne jest już od listopada ub. roku i gości codziennie w swych przytulnych pomieszczeniach sporą gromadkę dzieci.

Jak widzimy, miasto Strzelno nie tylko nie dotrzymało obietnicy, ale pozwoliło wyprzedzić się przez Mogilno — wiadomo — najłatwiejsze wytlumaczenie to brak odpowiedniego lokalu na przedszkole. Ale zobaczymy, czy rzeczywiste tłumaczenie to jest słuszną i usprawiedliwione.

W Strzelnie przy ul. Kolejowej jest budynek, w którym zamiesz-

kuje na piętze nie kto inny, jak sam przewodniczący Prezydium MRN. Cały parter tego budynku jest słabo zaudniowy (prawdopodobnie zajmuje go tylko jedna osoba). Jest tam m. in. dość duża ubikacja (salka) szapelniona tylko meblami i różnymi przedmiotami tej jednej osoby, która prócz tego zajmuje pokój z kuchnią.

Gdyby tak salkę opróżnić z mebli, wówczas znalazłoby się od razu miejsce na przedszkole. Warto się nad tym zastanowić. (S. K.)

W Gnieźnie powstało koło Naczelnej Organizacji Technicznej

Pierwszy międzyzrzeszeniowy zjazd organizacyjny inżynierów, techników, racjonalizatorów oraz wynalazców z terenu Gnieźna i powiatu odbył się 10 lutego br. w wypełnionej po brzegi sali obrad Miejskiej Rady Narodowej. Celem zjazdu było założenie w Gnieźnie Koła Międzyzrzeszeniowego Naczelnej Organizacji Technicznej. Zadaniem koła będzie założenie w najbliższym czasie biblioteki technicznej, z której korzystać mogą inżynierowie jak i racjonalizatorzy.

Pierwszymi członkami koła, posiadających ukończone wyższe studia. Do zarządu nowopowstałej organizacji weszli ob. ob. Pluciński, wiceprzewodniczący MRN Matelski, Grubiński, Wydra-Narwocki, Alwin, Kus, 22-krotny przodownik pracy Kierzkowski, Nowicki, Fronckowiak i Helinski. Do komisji rewizyjnej — ob. ob. Maciejewski, Radziemski i Kujawa. (yk)

Dobrze pracuje LPZ w Pile

Liga Przyjaciół Żołnierza w Pile rozwinęła po reorganizacji szeroką działalność.

W ostatnim okresie powstało na terenie miasta 36 nowych kół LPZ w tym 11 młodzieżowych i 25 zakładowych. Liczba członków wynosząca dotychczas 3800 dorosłych i 1100 młodzieży, podniosła się ostatnio do cyfry 5000.

Tak żywy rozwój organizacji spowodował, że władze miejskie przydzieliły Zarządowi Miejskiemu Ligi Przyjaciół Żołnierza specjalny gmach, w którym pomieścić będzie można biura Zarządu i utworzyć świetlicę organizacyjną.

LPZ zamierza przeprowadzić szkolenie ideologiczne członków oraz specjalne imprezy świetlicowe. (zw)

W sadach pańkuckich zakwitła nowe drzewa owocowe

Na terenie powiatu żnińskiego stan sadów nie jest zadowalający. Ciężka zima, a ponadto brak pielęgnacji sadów przez okupanta, zlikwidowały nasze sadownictwo prawie zupełnie. Toteż obecnie zadania władz gospodarczych na tym odcinku są ogromne.

W roku ubiegłym zasadzono ogółem 2740 nowych drzewek owocowych najlepszych gatunków. Plan był wprowadzić więcej, jednak szkółki nie mogły zrealizować wszystkich zamówień. Chłopi, którzy zainteresowali się sadownictwem otrzymali poważne kredyty, które zostały całkowicie wykorzystane.

W roku bieżącym zakładane będą sady, jako typowo wielkie sady handlowe w spółdzielniach produkcyjnych, a ponadto obsadzone będą działki przyzagrodowe.

Niemniej i zalesienie jest ważnym zagadnieniem w gospodarce narodowej. Akcja ta nie była na terenie powiatu żnińskiego skoordynowana i chłopcy zalesiali swoje nieużytki bezplanowo. Obecnie przystąpiono do przygotowania wykazów gruntów, tak prywatnych jak i publicznych, które mają ulec zalesieniu. Do wykazu podciągnięte będą wszystkie grunta, znajdujące się w klasie 6 oraz nieużytki. W roku bieżącym zalesionych będzie na terenie powiatu około 1000 ha. (ke)

GOŁDZIE I KEDY W POZNAŃSKIM

TEATRY
WIELKI — dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19 „Don Pasquale” G. Donizettiego.
POLSKI — dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19 „Lubow Jarawa” K. Freniewa.
NOWY — dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19 „Szczygli zaulek” B. Shaw’a.
KOMEDIA MUZYCZNA — dziś o godz. 20 francuska komedia rokokowa „Igraszki trafu i miłości” P. Marivaux. Reżyseria: Jerzy Zegalski. dekoracja i kostiumy: Jan Kosiniński, ilustracja muzyczna: Tadeusz Szeligowski.
MŁODEGO WIDZA — dziś o godz. 16 (przedstawienie zamknięte) oraz jutro o godz. 18 „Królowa śniegu”.

KINA
APOLLO — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Rada Bogów”
BAŁTYK — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Pierwszy start”
MUZA — o godz. 16, 18 i 20 — „Leśna opowieść”
RIALTO — o godz. 16, 18, 20 „Sukces Anny Szabo”
WARTA — o godz. 11 i 12 aktualności nr 5 o godz. 14 i 16 „Młodzi marynarze” o godz. 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki”
PIAST (Staroleka) — o godz. 17 i 19 „Konstanty Zastrow”.

ROZNE
WYSTAWA CBWA al. Marcinkowskiego 28: Doroczna wystawa Zw. Polskich Artystów Plastyków okr. poznańskiego — czynna od godz. 10-17
MUZEUM NARODOWE — dziś nieczynne
FOTOPLASTIKON (ul. św. Marcina 53) — czynny od godz. 10-22. „Brazylija”.

Pomocą w pracy pedagogicznej, wychowawczej, młodzieży, harcerskiej i szkolnej

ŚWIAT MŁODZIEŻY

SŁUCHAMY RADIA

Poniedziałek, 19 lutego 1951

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-Ń) Główna; 6.15 Muzyka; 6.50 (P-Ń) Program lokalny; aktualności Poznania; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 (P-Ń) Muzyka; 8.30 (P-Ń) Audycja szkolna dla klas III-IV; 13.50 Audycja ZMP; 14.30 Audycja szkolna dla klas V-VII; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.20 Audycja

młodzieżowa — reportaż słuchawiskowy z Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego na Wydział Uczelniany w oprac. Henryka Koniecznego; 16.35 (P-Ń) Fragmenty z sp. „Norma” Bełtinięgo; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Zimowe mistrz. Zrzesz. Sport. w Zakopanem; 17.20 Wyjtki z oper: 18.10 Poznański dziennik wieczorny (P-Ń); 18.25 (P-Ń) Popularna muzyka fortepianowa; Wykonawca: Hieronim Szaferka; 18.45 (P-Ń) Audycja Klubu Młodych Literatów — reportaż literacki Rydzarda Jędraszewskiego; „Wielki przełom”; 19.00 Wszelchnia Radiowa; 19.20 Pieśni masowe; 20.00 Dziennik; 20.50 Reportaż z zim. mistrz. Zrzesz. Sport. w Zakopanem; 21.50 Muzyka; 1 aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, sarnóżnik ul. Marcellifskiej WYDAWA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelnego redaktora 78-33, sekretariat redakcji 77-90, dział terenowy 77-58, dział listów i interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14 nocny (po godz. 22.00) 64-72 Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-73 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „Ruch”. Cena prenumeraty złeonej: miesięcznie 1,05 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-55. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEN: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-677/110. Biuro czynne od godz. 7-16.30 w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

O czym winna pamiętać Centrala Ogrodnicza w związku z kontraktacją warzyw i owoców

Centrala Ogrodnicza w Poznaniu przeszkoliła w ciągu miesiąca styczeń, na krótkoterminowych kursach — personel, który przystąpił już w całym kraju do zakrojonej na szeroką skalę kontraktacji warzyw i owoców.

Centrala zakontraktuje w br. u mało i średniorolnych chłopów oraz w spółdzielniach produkcyjnych ponad 40 tys. ton owoców miękkiego (truskawek, malin, porzeczek, wiśni, czereśni itp.), 25 tys. ton jabłek zimowych i 100 tys. ton warzyw. Zakontraktowane owoce i warzywa sta-

nowić będą 33 proc. ogólnej ilości tych produktów, jakie Centrala zamierza zgodnie z planem zakupić w bieżącym sezonie.

Celem kontraktacji jest zapewnienie surowca zakładom przetwórczym Zjedn. Przemysłu Owocowo-Warzywnego, a ludności świeżego owocu i warzyw. Kontraktacja przyczyni się również do zwiększenia upraw owoców miękkich i dostarczenia ich do wielkich ośrodków miejskich. W ostatnich bowiem latach z braku sprawnej organizacji dostaw tych owoców, zdarzało się, że chłopcy żarowali swe plantacje. Kontraktacja zapewni obecnie odbiór całego plonu i umożliwi im poczynienie nakładów inwestycyjnych. Owoce miękkie zaspokoją tylko część zapotrzebowania przetwórci i winiarni, głównym bowiem surowcem będzie spód jabłkowy, który Centrala skupowała w zaledwie 30 proc. ogólnej ilości. Reszta pozostawała pod drzewami, albo przeznaczana była na skarmienie dla trzody chlewnej.

Wydać się, że Centrala Ogrodnicza nie powinna ograniczyć się jedynie do kontraktacji, a później skupu zakontraktowanego owocu. Byłoby to zbyt uproszczone zadanie. Centrala winna w br. zwrócić uwagę nie tylko na ilość, ale i jakość owoców, a to poprzez zorganizowanie dobrego instruktazu i zapatrzenie plantatorów względnie właścicieli sadów w środ-

ki chemiczne i aparaty do zwalczania szkodników. Gdyby sprawa ta została należycie postawiona i rozwiązana spady można by zredukować do minimum — uzyskując zamiast mało wartościowego owocu na przerobę — owoc stołowy.

Z drugiej strony należałoby pouczyć kontraktujących, szczególnie w bazie owocowej nad Odrą (pow. gubiński, krośnieński, zielonogórski i inne), że owoc przedwcześnie zerwany nie nadaje się do przechowywania i — jak to praktykowano w tym rejonie w ubiegłych latach — kwalifikuje się go do spadóów. Nieświadomość zatem względnie zła wola powodują, że dobre gatunki owoców sto-

lowych, przedwcześnie zerwane wędrują zamiast do konsumenta — na przetwory, a faktycznie spady leżą pod drzewem i stają się rozsadnikami szkodników.

Wreszcie Centrala Ogrodnicza winna zawczasu zatroszczyć się o przygotowanie dostatecznej ilości opakowań do transportu oraz o przeszkolenie swego personelu w kierunku odpowiedniego sortowania, pakowania i przechowywania owoców. Ta dziedziną bowiem mocniej jeszcze w ub. r. szwankowała, powodując duże straty cennego owocu. Byłoby to po zakończeniu akcji kontraktacyjnej najpilniejsze zadanie dla terenowych ogniw CO.

(ard)

Dzień zbożowy w Trześniowie i Świniarach

Gromady Trześniów i Świniary w gminie Osno Lubuskie, pow. Rzepin odstawiły zboże zbiorowo w ramach „Czerwonego Transportu“.

Wozy pełne worków ze zbożem udekorowano transparentami, które głosiły m. in. „Planowy skup zboża, przyspieszy wykonanie planu 6-letniego“. Zładowanie worków do magazynu GS odbyło się szybko i sprawnie. Pomagali przy tym również pracownicy biurowi Gminnej

Spółdzielni. Do zorganizowania „Czerwonego Transportu“ przyczynił się chłop małorolny M. Stawiński.

Obie gromady odstawiły zboże w 100% i tym samym dowiodły że wykonanie planu skupu zboża nie jest uzależnione od ilości i jakości hektarów ziemi, lecz od społecznego podejścia do akcji.

Mało i średniorolni chłopcy z gminy Osno Lubuskie, biorąc przykład z innych powiatów, organizują codzienne „Dni zbożowe“, w czasie których odstawią do punktów skupu dziesiątki ton zboża. W wielu gromadach chłopcy zdemaskowali kulaków, zmuszając ich do pełnego wywiązania się z odstawy zboża.

Za przykładem Trześniowa i Świniar powinny pójść pozostałe gromady.

KAROL JACUH

Przodujący rolnik

Gdy rolnicy gminy łagowskiej dowiedzieli się o rozporządzeniu ustalającym nowy sposób wymiaru i płatności zaliczek na podatek gruntowy i FOR za rok 1951, rozpoczęli wpłacanie tychże zaliczek. Pierwszym był średniorolny chłop ob. Adam Protas z gromady Łągów, który bez nakazu płatniczego uiszczył zaliczki w wysokości 60% ubiegłorocznego wymiaru już w dniu 25 stycznia br.

Nie wątpimy, że śladem Adama Protasa pójda rolnicy także z innych gmin i powiatów, wpłacając zaliczki w ustalonym terminie, tj. do 28 bm. Leży to bowiem w ich własnym interesie, gdyż po 28 lutym musieliby ponieść dotkliwe koszty egzekucyjne itd.

JÓZEF JARMOŁOWICZ

Pomagają w akcji uspołdzielczania wsi

Przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Szamotułach istnieje Koło ZMP. Młodsi ZMP-owcy pracują w kole prelegentów, którego zadaniem jest uświadamianie mało i średniorolnych chłopów o wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną. Wyjeżdżają oni w teren i pomagają pracującej wsi w walce o przebudowę struktury rolnej, pomagają w pracach polnych a ponadto ze sceny propagują idee spółdzielczości produkcyjnej.

Ostatnio zespół artystyczny ZMP z tej uczelni wystawił w Szczepankowie sztukę pisarza

radzieckiego G. Gul' pt. „Wiosna w Sakenie“, która spotkała się z gorącym przyjęciem ludności. Sztuka osnuta jest na dziejach wsi kolchozowej i ukazuje wielkie przemiany w psychice chłopów. Mimo trudności technicznych, ciasnoty sceny, przedstawienie udało się i licznie zebrani mieszkańcy Szczepankowa wyszli zadowoleni.

Nie wątpimy, że projektowane dalsze występy zespołu w miasteczkach i wsiach spotkają się z życzliwym przyjęciem przez ludzi pracy.

R. PODLEWSKI

Izabella Rożkowa

Do trzech razy sztuka

(Komedia w 3 aktach)

Rzecz dzieje się w Pepeszcach w pow. kożuchowskim w latach 1949/50/51.

Udział biorą:
Ludwik Skorupa
ZPWB w Zarach
samochód
rachunek I
rachunek II
św. Biurokracy

Akt I

(październik 1949)

Ludwik Skorupa:
Już październik. Trzeba pomyśleć o zimie.

(myśli)

Będę musiał pojechać do Kożuchowa po węgiel.

(pojechał i zakupił)

Ale jak go dowieść do domu do Pepeszc?

ZPWB:

Wynajmie obywatel u nas samochód i sprawa załatwiona.

Ludwik Skorupa:

A jak będzie z opłatą za transport?

ZPWB:

Ech, drobiazg, niech się obywatel nie kłopotuje. Przyniesmy rachunek.

Ludwik Skorupa:

W porządku, natychmiast go ureguluję.

Samochód:

Przywiozłem węgiel, gdzie go mam zrzucić?

Akt II

(kwiecień 1950)

Ludwik Skorupa:
Zima minęła. Węgiel spaliłem, a coś tego rachunku za transport węgla nie widać.

Rachunek I:

Jestem. Właśnie przysyła mi ZPWB w Zarach, prosząc, aby

Obywatel wpłacił należność w kwocie 1725 zł na konto ZPWB w przeciągu 14 dni.

Ludwik Skorupa:
Z przyjemnością już płacę.

(płaci)

Akt III

(lutego 1951)

Rachunek II:
Dzień dobry obywateli.

Ludwik Skorupa:
Dzień dobry... (wolno i z zadowoleniem) bardzo mi przykro, ale nie przypominam sobie...

Rachunek II:
Ach, nie szkodzi. Jestem z ZPWB w Zarach. Chodzi o uregulowanie należności za transport węgla z Kożuchowa do Pepeszc w dniu 1 października 1949 r.

Ludwik Skorupa:
(zdumiony)

Jakto? Przecież już raz miałem przyjemność widzieć rachunek, wprawdzie był to inny, w dniu 26 kwietnia 1950 r., na kwotę 1725 zł, który niezwłocznie uregulowałem.

Rachunek II:
Spokojnie, obywatelu, spokojnie. Ja nic nie wiem. Ja jestem tu służbowo, spełniam tylko mój obowiązek ZPWB w Zarach wysłał mi i obywatel będzie u-przejmy wpłacił należność w kwocie 1380 zł tj. obecnych 41.40 zł w przeciągu 14 dni na konto ZPWB w NBP we Wrocławiu. W wypadku niedopełnienia tego obowiązku przez obywatela, skierujemy sprawę na drogę sądową.

Ludwik Skorupa:
(łapie się za głowę)

Co robić? Co robić? Zapłacić po raz drugi i czekać na trzeci rachunek?

św. Biurokracy:
(siedzi przy biurku w ZPWB w Zarach, uśmiecha się i zaciiera ręce).

Kontec

Wrzesnia w trzech obrazach

Obraz I.

Powiatowe miasto Wrzesnia. Ulica 3 Maja. Szary budynek, na budynku tablica, na tablicy napis:

Powiatowy Ośrodek Zdrowia
Poradnie otwarte od godz... do godz...

Wszystko w porządku.

Na pierwszy rzut oka, na zewnątrz!
A wewnątrz?

Obraz II.

Wszystko w... nieporządku.
Na drzwiach wejściowych na I piętrze wiszą ogłoszenia stare, częściowo podarte i wytarte, naklejane jedne na drugich.
Ale nie trążamy się pierwszym wrażeniem. Przystawiamy sobie, że często ono myli.
Idziemy dalej.
Stajemy przed drzwiami gabinetu lekarza. Czytamy: nr 11.
Lekarz przyjmuje chorych i poucza ich o obowiązku przestrzegania czystości i higieny, a tymczasem... Drzwi gabinetu lekarskiego w wymienionym „ośrodku zdrowia“ są brudne, ze śladami po ogłoszeniach, z trzwy tych można paznokciami zdrapywać zaschły klej. „Utryny okien pokryte warstwą kurzu. Lampa także zakurzona i ze śladami po... muchach, które zginęły jeszcze w ub. roku, jeśli nie w latach poprzednich.
Zadnego z pacjentów nie krepują przepisy w rodzaju: płuć tylko do spluwaczki! — spluwaczek bowiem w Ośrodku Zdrowia we Wrzesni — brak.

Obraz III.

Proponujemy dotychczasową tablicę na Ośrodku Zdrowia we Wrzesni zastąpić inną, a mianowicie:

Ośrodek Nie — Zdrowia
(uprasza się o przynoszenie z sobą spluwaczki)

JEŻET

Innowacje w gospodarce leśnej

Celem zwiększenia planowości w gospodarce leśnej, zarządzono inwentaryzację drzewostanu w Państw. Gospodarstwach Leśnych W związku z tym nadleśnictwo Białobrzecze, należące do Rej. Lasów Państw. w Zasaniu zwołało naradę robotniczą, na której zapelowano do robotników, by potraktowali inwentaryzację jako czyn obywatelski. Pomoc swoją w pracach inwentaryzacyjnych ofiarowała młodzież SP, ZMP, rady narodowe i związki zawodowe.

Leśnictwa Wilkocin, Białów, Tarnów Zagorz i inne zobowiązały się wykonać inwentaryzację w terminie przewidzianym robotniczymi Ciesielczuk, Witkowski, Pawliszyn, Kordecki, Szewczyk, Sobociński, Socha,

Kołodziej, Gaska, Wesołowski, Góra, Osikowski, Kuźmiak, Compel, zatrudnieni w leśnictwach Zielonogórskiego Okręgu Lasów Państw. postanowili przepracować dodatkowo po kilka dni przy korowaniu drzew.

Narada wykazała pewne niedociągnięcia w przydziale ubrań roboczych, nakolanników, rękawic, których brak utrudnia pracę robotnikom leśnym. Aby wykaszać jak wielkie znaczenie dla gospodarki leśnej, ma inwentaryzacja drzew wszyscy leśnicy i pracownicy kancelaryjni zebrani na naradzie także postanowili pracować przy inwentaryzacji i poświęcić na to jedną niedzielę.

WL. CZUCHRAJ

Smacznego!

— Aleś ty schudł, człowieku, co ci jest?

— Nie jem.
— Chory jesteś?

— Nie, nie mam apetytu.
— To idź do lekarza, niech ci co zapsze.

— Nie lekarz mi może pomóc, a tylko komisja sanitarna.

— Nie rozumiem.

— Zaraz zrozumiesz. Znasz ten sklep GS „Samopomoc Chłopska“?

tu u nas w Nowym Miasteczku (pow. Kożuchów)?

— No!

— No to musisz także zaob-

serwować, że jego obsługa nie odznacza się ani uprzejmością ani sprawnością. Chronicznie brak tam artykułów pierwsze potrzeby i dla równowagi — wódki zawsze w bród Kierownictwo nie zapotrzebuje widocznie, na czas odpowiednich towarów.

— Racja. Zauważyłem nawet, że sprzedawczynie obsługują poza kolejką tych, którzy do nich zwracają się po imieniu

— Właśnie. Pracują nieplanowo, tłoczą się w jednym miejscu, przeszkadzając sobie nawzajem. Ale to jeszcze nie wszystko. W dniu 9 bm. wstąpiłem do Spółdzielni po pastę do zębów i jak zobaczyłem obrazek.

Ekspedientka ważyła właśnie kapustę — kiszoną. Sporo tej kapusty spadło z wagi na kontuar, na którym był szeroko rozlany, krzepnący już miśny sos. Ekspedientkę jednak to nie zraziło. Rękoma — brudnymi! — zebrała kapustę i buch znowu na wagę. Razem z tym sosem. Od tego czasu straciłem apetyt i nie chudnę.

— Dosyć... rozumiem. OSA

Robotnica — kierowniczką internatu

Kilkakrotna przodownica pracy w Żarskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, robotnica na Oddziale Czysteczarni — Genowefa Trzaska za dobrą pracę i przedterminowe wykonywanie norm otrzymała społeczny awans na kierowniczkę internatu.

Genowefa Trzaska doceniając to wyróżnienie powiedziała: „wykonywałam swoje normy ponad plan, pragnąc tym dołożyć cegiełkę w budowie planu 6-letniego, a teraz będę wychowywała dziewczęta w internacie, by wyrosły na dzielne obywatelki Polski Ludowej“.

MARIAN GRIN

Dzieci robotników PGR pozbawiono przedszkola

W Siemianowicach (pow. Kępno) był pałac. Obecnie przerobiono go na przedszkole, w którym uczy się przeszło 30 dzieci robotników PGR.

Pewnego dnia przyszli do przedszkola pracownicy z t-y „Elektros“ i przystąpili do prac remontowych. Mieli zakładać instalację elektryczną i centralne ogrzewanie. Prace te rozpoczęto bez żadnego porozumienia się z kierownictwem przedszkola. Kierowniczka zaś oświadczyła, że b. pałac został oddany do użytku Wydziału Leśnego UP i dzieci muszą opuścić przedszkole.

Dzieci więc robotników PGR znalazły się nagle niemal na ulicy.

Nasuwają się pytania, czy nie należałoby najpierw postarać się o inny lokal na przedszkole dla dzieci, a potem dopiero oddać ten budynek innej instytucji?

IDZI KUPCZYK

Już jest lepiej

Na ostatnim zebraniu Koła Związku Młodzieży Polskiej przy Centralnej Szkole Kultury Fizycznej w Czerwieńsku n. Odrą dokonano wielu zasadniczych zmian w stylu pracy koła.

Koło to aczkolwiek w ub. r. zajęło pierwsze miejsce w powiecie, ostatnio nie przejawiało żadnej działalności. Główną przyczyną uspienia był zupełny brak dyskusji na zebraniach. Pomimo starań ze strony zarządu nie zdołano wzbudzić zainteresowania członków aktualnymi zagadnieniami.

Na ostatnie zebranie przybyli przedstawiciele koła ZMP przy Kursie Instruktorów KO rekrutujących się z pracowników PGR, którzy przebywają obecnie na szkoleniu w Centralnej Szkole KF oraz przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZMP.

Omawiając działalność Koła stwierdzono że poziom ideologiczny członków jest bardzo niski. Dla usunięcia takiego stanu rzeczy podjęto szereg uchwał, które po zrealizowaniu zmieniły radykalnie pracę koła. Między innymi postanowiono systematycznie przygotowywać się do zdobycia odznaki im. Jana Krasińskiego, wytypować spośród członków agitatorów, którzy zostaną specjalnie prze-

Muzyka przez telefon

W Obornikach wprowadzić telefony są, ale... nie do przeprowadzenia rozmów, gdyż...
Pewien mieszkaniec tego miasta nakreślił numer telefonu i...
— Halo, halo, tu Warszawa! — usłyszał.

Zdumiony chce odłożyć słuchawkę, ale w tej samej chwili ode-



zwiała się telefonistka i połączyła go z żądanym numerem. Mimo to nie przeprowadził rozmowy, gdyż zamiast swego rozmówcy w słuchawce słyszał jakiś trzeci głos — śpiewający i muzykę.

Kto śpiewał?
Okazuje się, że na poczcie zainstalowany jest radiodiodniornik, który głośno nastawiony, przeszkadza w prowadzeniu rozmów telefonicznych.

A może Urząd Pocztowy w Obornikach robi to celowo, aby uprzyjemnić rozmowy telefoniczne i uprzyjemnić audycje wokalnemu muzyce tym, którzy radia nie posiadają.

Jednak nie wszystkim ten „dodatek“ odpowiada. Czyżby więc w uwagi na tych „nieumysłowalników“ nie można było przysłać radio, chociażby tylko podczas rozmów telefonicznych?

FRANCISZEK KIERECKI

szkoleni przez zaawansowanych ZMP-owców z Kursu Instr. KO, nawiązać ścisły kontakt z kołem ZMP na kursie, zaprenumerować dla wszystkich „Standard Młodych“ Uchwały zostały przyjęte z entuzjazmem.

Pewnego rodzaju innowacją w kole będzie to, że na następnym zebraniu referaty i pogadanki wygłaszać będą sami członkowie, co niewątpliwie w dużej mierze przyczyni się do przełamania braku odwagi wypowiedziania się o bolączkach, projektach itp.

EUGENIA PAIDA

Śpiące koło ZMP w Czerwieńsku

Koło ZMP w Czerwieńsku (pow. Kościan) mimo, że istnieje już od roku do dnia dzisiejszego nie wykazuje żadnych wyników swej pracy. W ciągu roku odbyło jedynie 4 zebrania i na tym „zakończono“ swą działalność.

Dlaczego?
Czy ob. Marian Małecki nie jest dostatecznie uświadomiony o swych obowiązkach, jako przewodniczący koła?

A co jest z opieką Zarządu Powiatowego ZMP w Kościanie nad tym kołem?

ANNA SKRZYPCZAKÓWNA